

N. PAN 19^{go} z. m. postanowił: „Na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, Uwalniamy Radcę Stanu Józefa *Lubowidzkiego*, na własne żądanie od obowiązków Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych.” — Na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, Mianujemy Radcę Stanu Hrabiego Fryderyka *Skarbka*, Członka Komisji Rząd: Spraw W. i D., Prezesem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach.

W ogłoszeniu Magistratu Miasta Warszawy o budowlach i reparacjach zabudowań, umieszczonem w wczorajszej Gazecie Rządowej, są wymienieni Majstrowie *Mularscy, Ciesielscy i Blacharscy*, upoważnieni do takowych robot.

W Kantorze w *Sklepie Ubogich*, są jeszcze do nabycia Losy całe i częściowe do 4tej Klasy 65tej Lot. Osoby które mają w upodobaniu świadczyć dobry uczynek, mogą przez zakupienie takowych przyczynić się do wzrostu dochodu kantorowego, głównego źródła funduszu na utrzymanie sali *Ochron* pod opieką Towarzystwa Warsz: Dobroczynności.

(Art: nad:). W dniu 5tym b. m. Krewni i Przyjaciele, złożyli w grobie popioły zacnej Obywatelki tułejszej s. p. Józefy z *Kraśniewskich Bobe*. Rzewnym był widok kilkuset osób, które wspólna boleść zamieniła w jedną opiekującą Rodzinę. Nieznajomy świadek tego zlania się tyłu uczuć w jedno uczucie żalu, mógłby być rzec do siebie: *To są zapewne Bracia i Siostry, Dzieci i Wnuki, którym tak ciężko rozstawać się przychodzi z ukochanemi zwłokami; a przecież prócz Córki i kilku Krewnych, wszyscy inni byli to obcy, sercem z Nią tylko złączeni Ludzie; była to przyjaźń, wdzięczność i uwielbienie, co nad tą trumną rodzinnem stanąwszy kołem, oderwać się od niej nie mogły. I w samej rzeczy, inaczej dziać się nie mogło. Ś. p. Bobe była zaszczytem płci, której OPATRZNOŚĆ powierzyła straż domowego szczęścia i cichych cnot społeczeńskich opiekę; a strata taka nie do samej tylko Rodziny należała. Owdowiła od tyłu lat Matka i Opiekunka nieszczęśliwych, wystarczała święcie najtrudniejszym obowiązkom życia. Siły Jej nadwątlady, zdrowie chwiała się często, ale serce silne uczuciem chrześcijańskim, dzieliło się zawsze wytrwale pomiędzy cnoty i cierpienia, których los do zbytku Jej nie skąpił. Ona w świętem źródle Religiji i ulgę troskom i wszystkie zasady*

życia wyczerpywała; nie dziw więc, że całe to życie tak czyste, tak nieskażone było. Prawa, do oburzenia na samą wzmiankę nieprawości, szlachetna w najdrobniejszych stosunkach towarzyskich, tak zwykle sądziła o ludziach, iakimi by ich sobie mieć życzyła; ona prawie zmysłu nie miała na to, aby w innych skazę lub winę dostrzegać. Ta szlachetna, że tak powiem, słabość pięknej duszy wylęła się w Niej z górnicią przedewszystkiem uczucia miłości bliźniego; a w uczuciu tem s. p. *Bobe* była nie już kobietą, ale owem dziecięciem, które upodobaniem serca nie umie nakazać milczenia. Ktokolwiek zatrzymał się u iej drzwi ze łzą albo westchnieniem, iuż Ona go rozumiała, wybiegła z pociechą i wsparciem; ale nim ię nieszczęśliwemu podała, wprzód łzami współczucia zmyła z *iałmużny* całą gorycz upokorzenia. Osierociały iuż dziś te pocziwe progi, gdzie nędzarz pomoc, domownik opiekę, Przyjaciel miłe znajdował wytchnienie! I ty czcigodny cieniu nie mogłeś zamykając powieki, doliczyć się tam wszystkiego cokolwiek ci drogiem było; ale cierpienia i cnoty Niebo zapisuie; tam iest twój Sędzia, tam twoia nagroda! *A..... S.....*

Tłumacz i Wydawca *Podróż do Południowej Rossji i Krymu przez Anatola Demidow* odbytej, ponawiając ogłoszenie swoje, ma za powinność donieść *Czytającej Publiczności*, iż to dzieło niezawodnie 15go Maia r. b. wyjdzie z druku, ozdobione 6cią pięknymi rycinami. Dyrekcja Poczty wydała iuż stosowne upoważnienia do przyjmowania zapisów na nie po zł. 13 gr. 10 na wszystkich Urzędach i Stacjach poczto: W Warszawie osoby życzące nabyć to dzieło, raczą łaskawie zgłosić się do mieszkania w starej oficynie Teatru pod filarami przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej na 3ciem piątrze. — Wojciech *Szymanowski*.

Zgubioną *Bransoletkę* znalazła Panienska J. K. należąca do Teatru, i natychmiast stosownie do ogłoszenia w Kurjerze, złożyła ją w Redakcji. Właścicielka ofiarowała nagrodę zł. 50, którą znalazczyni składa po zł. 10, dla moralnie zaniebanych Dzieci, dla Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzycznych, dla *Ochron* ubogich Dzieci, dla Instytutu *Gluchoniemych i Ociemniałych*, i dla Instytutu Ś. KAZIMIERZA.

Wyszło z druku dziełko: *Méthode pour apprendre à lire et Tableaux de la Grammaire de Noël et Chapsal 1re partie*; dziełko to szczególnież pomocnicze Nauczycielom i Rodzicom, którym Grammatyka francuzka zda-

ie się za trudną dla swoich dzieci. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach po zł. 2.

Najnowsza materja modna, zowie się, *pekę Kardowil* (pékin Cardoville), od pięknej *Adryeny*, jednej z bohatererek baiecznego romansu: *Żyd wieczny tułacz*, utworu bujnej imaginacji Eugenjusza *Sue* (Siu). Stroik formą czepkową, nosi także nazwanie.

Ubodzy i służące chcące korzystać z mej pomocy, bezpłatnie mogą zgłaszać się tylko z rana od 8ej do 9tej. Wszyscy inni zastaną mnie w domu najlepiej z rana od 9tej do 12tej, a po obiedzie od 2giej do 6tej. Karol *Lebrecht*, honorowy Dentysta Miasta Warszawy mieszkający na Krakowskim-Przedmieściu N° 446, naprzeciw Odwachu.

Gazety zagraniczne zajęte są obecnie opisywaniem najdrobniejszych szczegółów, dotyczących sławnego *Amerykańskiego* króla, Jenerała *Tom Thumb* (Tom Tam), który przedstawiwszy się już na Dworach *Angielskim* i *Francuzkim*, okazywanym jest teraz w *Parryżu*. Karzeł ten najdrobniejszy z królów dziś istniejących, wątpim aby był mniejszym, od sławnego *Bebe* króla XVIIIgo wieku, wychowywanego na Dworze *STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO* Króla *Polskiego*, *Xięcia Lotaryngji*. Rzeczony *Bebe*, którego właściwem nazwiskiem było *Mikołaj Ferry*, pochodził z Departamentu *des Voges* (Woź). W chwili urodzenia liczył cali 9 wysokości; a w wieku lat 15tu, kiedy był zupełnie wykształcony, wzrost jego nie przynosił cali 26. Umarł mając lat 25, w zupełnej zgrzybiałości; jego władze umysłowe były bardzo przytępione. W Muzeum *Parryżkiem* okazywanym jest wizerunek *Bebe*go z wosku, w naturalnej wielkości; suknie na nim są te same, które *Bebe* za życia nosił; krój ich modą wieku *Ludwika XVgo*. Pierwsze wystąpienie *Bebe*go na Dworze *STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO*, było w czasie wielkiego obiadu, danego przez Króla. Na środku stołu stał pászet, który gdy został otworzonym, wylazł z niego karzełek i tańcami swemi po stole, wielce ubawił biesiadników. Przed 3ma laty umarł w *Anglii* w późnej bardzo starości, to jest w wieku lat około 90, karzełek *Hrabia Borzystawski* rodem Polak, który za młodości swojej przedstawiał się na Dworze *STANISŁAWA AUGUSTA* Króla, a potem przez lat kilkadziesiąt zamieszkiwał w *Anglii*.

Jak Portrety daguerrotypowe powszechnie są przyjęte i cenione, tak inne zastosowania daguerrotypu u nas szczególnie bardzo są rzadkie; przeto *Zakład daguerrotypowy* Karola *Beyer* w pałacu JW. Hr. *Zamojskich*, donosi, iż oprócz codziennie bez względu na pogodę wykonywanych Portretów, trudni się także *kopjowa-*

niem *Obrazów, Rycin i Rzeźb*; co do Portretów famijnych, Szkieców sławnych Mistrzów i Pamiątek historycznych, z korzyścią dałoby się zastosować. Zakład otwarty codziennie od rana do godziny 3ciej.

W pierwszych dniach Marca r. b. wyszło z drukarni *Jon: Ungera* nowe dziełko: *Wybór pism moralnych* *Benjaminina Franklina*, pomnożony krótkim rysem iego życia i ciekawszemi wyjątkami z iego własnych pamiętników, podług ostatniej edycji pism kompletnych w Nowym-Jorku. Dziełko to pomnaża liczbę książek nie tylko zabawie ale i użytkowi poświęconych; Wydawca zatem spodziewa się, iż od światłej naszej Publiczności życzliwie zostanie przyjęte. Łaskawi Prenumeratorowie na toż dziełko, po odbiór należnych im exemplarzy zgłosić się raczą do osób, na ręce których złożyli przedpłatę. Niekorzystający z prenumeraty, nabyć je mogą w Księgarni *Er: Spiess i Sp:* przy ulicy *Senators:* Nro 460, oraz w innych znaczniejszych Księgarniach, lecz po cenie podwyższonej, to jest po zł. 6 za exemplarz.

Od wczoraj mamy w *Warszawie* nowość. Właściciel straganu owoców i kwiatów w pałacu *Potockich* na *Krakowsk-Przedm.*, urządził obok tego zakładu małą szklarnię (oranżeryję), długą na łokci kilka, wysoką na stop kilka, w której za ścianą pochyłą szkła lagrowego, piątrzą się doniczki kwiatów świeżych, ozdobnych i woniących. Wczoraj były różę, hyacynthy, *Aaronowy* kielich, aurykle, tacety, narcyzy i wiele innych pierwiastków oranżeryjnej *Flory*. Publiczność chwaliła ten pomysł, przypatrywała się z chęcią wystawie, która zarazem i do wygody i do ozdoby służy, a płeć piękna zawsze rada kwiatom, uśmiechała się do tych, które na otwarcie nowej oranżeryjki wystawione były.

Rozwianie wiosny choć w tym roku jest powolne, iednak trawniki już zaczynają się zazieleniać, a młode *Wiśniaczki* sprzedają w *Warszawie* bukietiki *Anemon* szafirowych.

W ostatnich dniach upłynionego Mca, *Jakób Setko*, parobczak ze wsi *Marcelina*, przysłany przez Pana *swe-go* do *Warszawy*, zaczepiony został przez nieznanomego mu człowieka, który następnie zaprosił go na wódkę do szynku. Później *Setko*, na żądanie tegoż człowieka, udał się za kupnem bułek dla niego do pobliskiego straganu, zostawiwszy na ulicy sanie i konia, a gdy powrócił nie zastał już takowych. Wszelkie poszukiwania ze strony oszukanego parobczaka były bezskuteczne, bowiem sprawca kradzieży iak najspieszniej w niewiadomą mu stronę umknął. Lękając się więc, aby za swą łatwo-wierność, nie uległ karze, zamartwiony, postanowił odebrać sobie życie, przez wskoczenie do *Wisły*, i gdy już

to miał dopełnić, zatrzymany został przez Policję, następnie odprowadzony do Ratusza, gdzie opisał fizjonomję wspomnianego człowieka, a skoro upewniono go, że zarządzone zostaje ścisłe śledztwo, powrócił do domu. Władza policyjna przytrzymała właśnie w tym czasie Wojciecha *Zambrzyckiego*, znanego i niepoprawnego złodzieicia, którego fizjonomja zupełnie zgadzała się z podanym przez parobczaka *Setho* rysopisem, iakoż przy naocznej konfrontacji, tenże poznany został. W skutku czego akty powyższej sprawy razem z znalezionym przy *Zambrzyckim* wytrychem do otwierania zamków, właściwemu Sądowi przesłano. (G. Polici.)

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 91 (zł. 99 gr. 12) do r. sr: 14 k. 92^{1/2} (zł. 99 gr. 15); wartość kuponu k. 18^{5/6}.

Wysokość wody na *Wiśle* dziś rano stop 16 c. 2.

Wczoraj w Wielkim Teatrze, w czasie *Żydów*, przywołani, J.Pani *Halpert* 2-kroć, J.PP. *Jasiński* i *Komorowski*. Wkrótce daną będzie nowa 5-cio-aktowa Drama *Hals* czyli *Podziemie*.

Tej zimy w *Dreźnie* był zjazd liczny cudzoziemców; między innymi znajdowało się kilka znakomitych rodzin przybyłych z Królestwa Polskiego, z Cesarstwa Ross: i z X. Poznańskiego. Bawiono się dobrze. Karnawał był ożywiony; w poście wyprawiono wspaniałą szlichtadę, a niedawno dano kilka przedstawień scenicznych w domach znakomitych polskich, w których występowali utalentowani Amatorowie. Na jednej z tych zabaw dano znać u nas z przedstawień salonowych i teatralnych Komedję, pod tytułem: *Drażliwe położenie* (une position delicate).

Anglja. — Zmarły w *Londynie* P. Jan *Moor* (Mur) Syn Arcy-Biskupa Anglikańskiego, zostawił 600,000 dukatów majątku. W testamentcie, kazał się pochować na najbliższym smętarzu gdzie umrze. Żądał aby ciało jego było włożone w trumnę napełnioną wapnem, i niesione do grobu przez rolników, majtków albo stajennych. Karawanu niechciał. Majątkiem rozporządził dla Rodziny i bliźnich; wszystkim swoim koniom, a było ich kilkanaście nader kosztownych, kazał w łeb wypalić. Testament ten został iak najściślej wykonany.

Belgja. — OJCIEC Ś. tym razem miał przeznaczyć złotą różę Królowej *Belgickiej*.

Francja. — Na żądanie Marszałka *Bugeaud* (Biuło) zakupiono w *Niort* 800 mułów dla armji w *Afryce*. — W całej południowej prowincji *Maroka*, trwa bezrząd niepamiętny; związek z Marokiem jest przerwany, i można tylko podróżować z eskortą 400 iazy; *Kabyłowie* napadają na każdego bezbronnego.

Lud przez *Abdulkadera* podlegany, grozi nawet Cesarzowi *Muley Abderahman*, z powodu, iż z Chrześcijanami zawarł pokój ze szkodą dla Emira; w miastach iednak trwa spokojność nieprzerwanie. — Par Francji Jenerał Baron *Athalin* pierwszy Adjutant Króla, mianowany Dyrektorem Towarzystwa kolei żelaznej północnej. — W *Paryżu* bawi Xę *Jawański*: *Radeu Saleh Sarif Bastaman*; jest on wielkim amatorem malarstwa i Artystą tej sztuki. Obraz jego: dwóch lwów szarpących byka, zyskał największe pochwały znawców. Xę *Raden* zwiędził dwory, *Drezeński*, *Hagški* i *Koburgski*. Król *Holenderski* ozdobił go orderem *Wienca dębowego*. — Za trzy miesiące Panna *Mars*, sławna Artystka dramatyczna, ma wydać swoje wspomnienia, pod tytułem: *Pamiętniki Celineny*. Sławne Artystki *Clairon* (Klęra), *Champmeslé* (Szamelo), i *Contat* (Kąta), pisały także swoje pamiętniki. — Na cześć sławnego tenora Artysty Opery *Nourrit* (Nuri), wybito medal. Medal ten wyobraża popiersie Artysty, a w około niego mieści się napis: *Pamięci Nurita, Przyjaciele*.

Włochy. — Około 14,000 cudzoziemców przepędziło Święta Wielkanocne w *Rzymie*. — Hrabina *Nasauska* wyjechała z tejże stolicy do *Florencji*.

Turcja. — W *Brussie* lud oskarżył Syna bogatego Bankiera o zamordowanie Turka; tylko wstawienie się Posła ang: ocaliło nieszczęśliwego od zemsty ludu. — W *Kerbella*h zaszyły zamieszki z powodu perskiego *Derwisza*, który mienił się nowym Prorokiem. — Do *Stambułu* przybędzie francuzki Oficer Inżynjerji z 4ma Podoficerami na instruktorów armji tureckiej.

Rozmaitości. — Wirtuoz i Autor muzyczny *Dobrzyński*, przejeżdżając z *Warszawy* do *Berlina* przez *Poznań*, dał w tem mieście Koncert, w czasie którego grał na fortepianie i śpiewał; a P. *Paris* Lublinianin, Skrzypek, dał w *Berlinie* Koncert. — W Teatrze *Bramy Śgo MARGINA* w *Paryżu*, przedstawiono nową melodramę czarodziejską pod tytułem *Zania*. Oto treść: Xiążę *Susi* (Souci), kocha się w Xiężniczce *Dezire*. Czarownica przemienia ją w *Zanię*. Polując, rani swoją Narzeczoną, która niknie. Xę szuka ięj po całym świecie, w głębi morza, w królestwie iaryzn, etc. Gdy bawi w głębi morza w którym zarządzał *Łosoś*, ukazuje się na scenie zamiast ludzi, olbrzymie karpie, szczupaki, flondry, iesiotry, etc. W królestwie iaryzn, rzodkwie i marchwie tańczą polkę i mazurka, słowem jest to farsa kompletna. — W *Londynie* ma być dany bal na korzyść Szpitalu chorych na uszy. Gazeta *Poliszynel* radzi, aby orkiestra na tym balu grała dobrze, bo inaczej liczba

chorych tego rodzaju powiększy się! — Nieiaki *Pennington* w *Ameryce*, wynalazł nową maszynę do *lantania*. Składa się ona z kilkunastu balonów, wozu i machinki parowej siły jedнокonnej. — *P. Appelton* z *Jaru* w *Anglii*, zrobił ser ważący 317 funtów.

S Z A R A D A.

Pierwszy gatunek zwierzęcy.
Drugich zwrotnych dość wśród zwierzy,
Wszystek często klótnie szery,
Lecz mniej szkodzi, gniewa więcej.
(*Zesła Szarada Obrot*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bielefeld Ferd. Buch: z Poznania; Berkassy Piotr Art. Muzy: z Rosji; Kosowski Karol Oby: z Wołynia; Karaszow Iwan Kupiec z Królewca; Moróssy Józ. Fabr: z Rosji; Petrow Radca Stanu z Petersburga; Tarnowska Paul: Hr: z Kowna. (G. P.)

DONIESIENIA.

W dobrach Szczaki, o 20 wiorst od Warszawy, blisko szosze Krakowskiej, jest MEYN wodny o 3ch kołach z należącymi do niego gruntami i łąką, od d. 24 Czerwca r. b., a Pacht 40 KROW, od 1 Lipca r. b. do wypuszczenia. Zgłosić się na gruncie lub w Warszawie pod Nr 796 przy ul: Elektoralfiej.

JÓZEF FRAGET,

Fabrykant Wyrobów platerowanych, ma honor uwiadomić Prześw: Publiczność, iż zaprowadził w swojej Fabryce nowe Maszyny, i że z tej przyczyny aby były każdemu przystępne, dostać będzie można w jego Składzie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 453, WYROBÓW PLATEROWANYCH 2go gatunku, po cenie niższej od Wyrobów platerowanych zagranicznych, lub posrebrzanych krajowych. Znaleść można w tym Składzie między innymi przedmiotami:

- Lichtarzy 2go gatunku, 12 cali wysokich, Nr 1, para po zł. 26.
- ditto ditto 9 ditto Nr 2, ditto 18.
- ditto ditto 8 ditto Nr 3, ditto 15.
- ditto ditto 6 ditto Nr 4, ditto 12.
- Imbryków do herbaty z brzegiem srebrnym Nr 1, sztuka zł. 65.
- ditto ditto ditto Nr 2, ditto 55.
- ditto ditto ditto Nr 3, ditto 45.
- ditto ditto ditto Nr 4, ditto 35.
- Garnuszki do śmietanki z brzegiem srebrnym Nr 1, ditto 24.
- ditto ditto ditto Nr 2, ditto 18.
- ditto ditto ditto Nr 3, ditto 12.

Szczypców z Tacką gładką ditto 20.
Rondelków francuzkich miedzianych pobielanych do angielskiej kuchni, od zł. 4 do zł. 20. Aparatów do befsztyku, pobielanych, na spirytusie, do podróży, sztuka złotych 26.—
Pawowie Kupcy krajoŹwi lub zagraniczni, chcą mający zaopatrzyc swoje Składy powyższymi Przedmiotami, proszeni są o zgłoszenie się do Fabryki przy ulicy Elektoralfiej pod Nr 753.



Dnia 1 b. m. we wsi Gnojny pod Mszczonowem, skradziono ze Dworu 3 KOBYŁY folwarczne, wzrostu małego, to jest: siwa ciemno, ogon i grzywa taksz, lat 8, i przez krzyż pręga czarna, boki od postrońków wytarte, żrebną; druga jasno giada, ogon i grzywa czarne i taka pręga przez grzbiet, lat 5; 3cia kara żrebną, rok ieden, na lewem oku biało mająca, bez odmianny. Ktoby o takowych powziął wiadomość, raczy donieść przez Poczte do Mszczonowa, do właściciela tej wsi Brinkena, a oprócz wdzięczności,

koszty powrócone zostaną, adresując na koszt odbierającego; gdyby kto żądał wynagrodzenia, dostanie 2 dukaty. — W tejsze wsi i we Dworze, jest do przedania SIANA pięknego stogów 4.

ŻŁ: 20 NAGRODY.

Idąc z Senatorskiej ulicy ku Saskiemu Placowi, zgubiono **SEXTERN**, w papier oprawny, a ważny dla Właściciela. Znalazca otrzyma za oddaniem takowego, zł. 20 wynagrodzenia, w Drukarni Kurjera.



Na trakcie głównym Brzesko-Litewskim we wsi Zalesiu, pomiędzy Białą a Brześciem-Litewskim, jest do wynajęcia od S. Jana r. b. DOM Zaiezdny nowo-wybudowany, obszerny, z wygodnymi stancjami dla gości i pomieszczeniem dla Przepinatora, na przeciwko domu pocztowego i przy trakcie obocznym do Włodawy położony. Życzący sobie takowy wziąć w dzierżawę, zechce zgłosić się sam, lub listownie franko do Dziedzica Dóbr Zalesia dla powzięcia wiadomości o warunkach.

Młoda Osoba dobrego prowadzenia, posiadająca Krawieczkę i szycie bielizny, iakoteż może się zająć Gospodarstwem domowem, życzy wejść w obowiązek za PANNEJ w Warszawie lub na Prowincji. Żaskawe Państwo raczą zostawić adres w podwórzu u Struża, w domu Kohna przy ul: Ptasiej pod Nr 948.

GORZELANY, który okaże świadectwa iako wydać potrafi 7 garncy z korca żyta wagi 220 funtów, i 10 kwart z korcu kartofli, takowy może mieć miejsce w każdym momencie w znacznych Dobrach i dużej Gorzelnii. — Oraz **PANNA Służąca**, bardzo uzdatniona, znająca służbę rzeczną, opatrzoną w świadectwa udowodniające, może mieć miejsce przy jednej Damie w Domu, gdzie otrzyma znaczną pensję i wszelkie wygody. Wiadomość u Rządcy Domu No 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej.



Dwa DOMY pod Nr 2658, z wolnej ręki do sprzedania lub zamianę na Wieś. Wiadomość u Właścicieli i w tymże domu codziennie po godz: 4tej; oraz GALERJA OBRAZÓW sławnych Malarzy, między temi znajduje się oryginalny Obraz „Śmierć Barbary Radziwiłówny”, z czasów Królowej Bony.



Żłp. 20,000, jest do wypożyczenia w pierwszym miejscu hipoteki na Dom w Warszawie lub na Dobry przyległe Warszawy położone; życzący takowej, zgłosić się pod Nr 1655 lit: E, przy ulicy Grzybowskiej, na dole po prawej stronie w bramie.

Ośmnaście werst od Warszawy, na trakcie do Kałuszyna, są trzy KARCZMY od Sgo Jana b. r. do wydzierżawienia: jedna na szosie, druga we wsi parafjalnej. Bliższe warunki w hotelu Rzymkim ulica Nowy-Senatorska, Ner mieszkania 3 lub 5ty, wskazane być mogą.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 9.
TEATR WIELKI. Jutro, 84ty raz *Robert Djabet*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kapłonki a la Pull, Pieczeń luzarska i cielęca, Poledwica z piure marchmianym, Zrazy angiels: z owarzanką, Kotlety w papilotach, Antry kot, Putrawa z mostków, Ozór szpikowany, Flaki z pieca i Befszyk. — Obiad: Kapusniak, Rosół, Sztuka mięsa, Muszczki a z szczaw; Mostki fasz: z salata, Zrazy zawiaa; i Ryż.

Jutro u *Lorency* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litews; Pieczeń luzarska, wołowaz różna i cielęca, po gr. 15 porcja; Befszyk, Kotlety, Rozhratel, po gr. 20 porcja; Oraz dostać można Obiad za zł. 1. —